

Sygn. akt II K 343/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący – SSR Florian Szcześniak

Protokolant – Weronika Załęska

przy udziale Prokuratora:-----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 19 października 2016 r., 9 grudnia 2016 r. i 27 stycznia 2017 r.

sprawy **P. H.**, córki Z. i H.,

ur. w dniu (...) w W.,

oskarżonej o to, że:

w dniu 28 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., woj. (...), pow. (...), przy ul. (...), w garażu podziemnym, działając wspólnie i w porozumieniu z K. K. (1) oraz nieustalonym sprawcą, dokonała włamania do pomieszczenia wózkowni poprzez wyłamanie zamka drzwi, a następnie z jego wnętrza dokonała zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci: rower marki U. (...), rower marki G. (...), o łącznej wartości 2.500 zł, czym działała na szkodę M. L., przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

orzeka

I. oskarżoną P. H. w ramach zarzuczonego jej czynu uznaje za winną tego, że w nocy z 27 na 28 grudnia 2013 roku w miejscowości Z., w woj. mazowieckiem, w pow. (...), przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą oraz innym nieustalonym sprawcą, dokonała kradzieży z włamaniem do pomieszczenia przeznaczonego na przechowywanie rowerów, poprzez wyłamanie zamka drzwi, a następnie z jego wnętrza dokonała zaboru w celu przywłaszczenia roweru marki G. (...) o wartości 1.000 złotych na szkodę M. L., przy czym czynu tego dopuściła się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne i za to na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 28 grudnia 2013 r. (co odnosi się również do wszystkich zastosowanych w dalszej części niniejszego wyroku przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny) skazuje ją, zaś na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza jej karę 1 (jednego) roku i 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych powiększoną o 23% VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu;

IV. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić I. M. dowód rzeczowy opisany szczegółowo pod pozycją 1 w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/13 na k. 66 akt o sygn. II K 53/14;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 343/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 lutego 2017 roku

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W nocy z 27 na 28 grudnia 2013 r. P. H. wspólnie ze swoim znajomym K. K. (1) i innym nieustalonym mężczyzną o pseudonimie (...) udali się do Z. z zamiarem kradzieży rowerów. Po dotarciu na miejsce szli ul. (...) w Z.. W pewnym momencie dostrzegli niezamkniętą furtkę prowadzącą do bloku mieszkalnego nr (...). Dostali się na ogrodzony teren, a następnie mężczyzna o pseudonimie (...) za pomocą śrubokręta otworzył drzwi wejściowe. Po wejściu do środka bloku P. H. pozostała na klatce schodowej obserwując czy nikt nie nadchodzi, zaś K. K. (1) i mężczyzna o pseudonimie (...) zeszli schodami na dół do pomieszczenia, w którym mieszkańcy bloku przechowywali rowery. Drzwi wejściowe do tego pomieszczenia były zamknięte na zamek. Mężczyzna o pseudonimie (...) wyłamał wkładkę zamka, po czym obaj weszli do wnętrza pomieszczenia. W tym czasie P. H. również zeszła na dół i zorientowała się, że jej współtowarzysze pokonali już zabezpieczenie blokujące dostęp do pomieszczenia z rowerami poprzez wyłamanie zamka drzwi wejściowych. Weszła do tego pomieszczenia i zabrała z jego wnętrza należący do M. L. rower marki G. (...) koloru niebieskiego o wartości 1.000 złotych. Wyniosła go poza teren bloku, po czym odjechała nim w kierunku W., nie interesując się już tym co mają zamiar dalej robić K. K. (1) i jego znajomy o pseudonimie (...). Pod nieobecność P. H. mężczyźni przecięli linkę zabezpieczającą i dokonali kradzieży kolejnego roweru należącego do M. L. - roweru marki U. (...) o wartości 1.500 złotych. Następnie udali się do bloku przy ul. (...) w Z., gdzie z klatki schodowej dokonali kradzieży jeszcze jednego roweru - marki M. (...) o wartości 1.000 złotych na szkodę I. M..

Gdy P. H. dotarła do W. udała się na ul. (...), gdzie ukryła rower z zamiarem jego późniejszej sprzedaży. W dniu 30 grudnia 2013 r. o godzinie 16:30 P. H. została zatrzymana przez funkcjonariuszy Policji st. sierż. C. M., asp. A. T. i st. sierż. M. D. w związku z podejrzeniem, iż jest sprawcą kradzieży z włamaniem przy ul. (...) w Z.. Po przetransportowaniu jej do siedziby Komendy Powiatowej Policji w W. poprosiła o umożliwienie jej telefonicznego skontaktowania się z mężem I. H.. W rozmowie telefonicznej przekazała mężowi informację na temat marki, koloru i miejsca przechowywania skradzionego roweru i poprosiła go aby przywiózł ten rower na Komendę Policji w W.. I. H. spełnił prośbę żony i dostarczył ze wskazanego przez nią miejsca należący do M. L. rower G., który pokrzywdzony bez wahania rozpoznał jako swoją własność i odebrał go za pokwitowaniem.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 53/14 K. K. (1) został prawomocnie skazany za kradzież z włamaniem rowerów marki U. (...) oraz G. (...) na szkodę M. L., oraz za kradzież roweru (...) (...) na szkodę I. M..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: k. 57v - 58 akt o sygn. II K 53/14 - wyjaśnienia P. H., k. 6, 18v - 19, 48v - 49 akt o sygn. II K 53/14 oraz k. 163 - 164 - zeznania M. L., k. 46 akt o sygn. II K 53/14 oraz k. 164 - 165 - zeznania I. H., k. 51v-52 akt o sygn. II K 53/14 oraz k. 106 - 108 - wyjaśnienia oraz częściowo zeznania K. K. (1), k. 135 - 137 - zeznania Ł. D.; dowodów nieosobowych zgromadzonych w sprawie o sygn. II K 53/14 w postaci: k. 2, 40 - protokołu zatrzymania osoby; k. 10 - karty gwarancyjnej, k. 11 - 12, 13 - protokołu oględzin, k. 14 - 17 - dokumentacja zdjęciowej, k. 20 - pokwitowania, k. 34 - 37, 42 - 43, 69 - 70 - protokołu przeszukania, k. 63 - 64 - dane o karalności, k. 79 - informacja z O., k. 81 - 93 - protokołu oględzin wraz wydrukami zdjęć, k. 96 - 97 - odpisu wyroku, k. 125 - 126 - wyroku oraz dowodów nieosobowych zgromadzonych w niniejszej sprawie: k. 24 - 25, 120 - 121 - dane o karalności, k. 44 - 51, 66 - 85 - kopia dokumentacji medycznej, k. 94 - opinia sądowo - psychiatryczna, k. 128 - 129 - informacji z ELE TAXI.

* * *

P. H. przesłuchana w charakterze podejrzanej w dniu 31 grudnia 2013 r. przyznała się do popełnienia zarzuczonego jej czynu i wyjaśniła, iż kradzieży roweru marki G. dokonała wspólnie z K. K. (1) i mężczyzną o pseudonimie (...), którzy wylamali zamek do pomieszczenia z rowerami. Następnie zabrała rower i ukryła go na klatce schodowej na ul. (...) w W. z zamiarem późniejszej sprzedaży. Oświadczyła również, że nie wie jakie rowery zabrali jej znajomi i od momentu kradzieży się z nimi nie kontaktowała. Wyraziła również chęć dobrowolnego poddania się karze za ten czyn w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 5 lat próby. Na rozprawie głównej oświadczyła zaś, że nie przyznaje się do popełnienia zarzuczonego jej czynu i wyjaśniła, że po zatrzymaniu przyznała się gdyż nie miała wyboru, ponieważ w dniu 31 grudnia 2013 r. musiała stawić się w pracy i chciała być jak najszybciej zwolniona. Wyjaśniła, że w dacie kradzieży była ze swoją koleżanką i jej dzieckiem w szpitalu do późnych godzin wieczornych, a następnie dodała, iż w tym czasie mieszkała z nią koleżanka P. S., która może zapewnić jej alibi. Zapytana o to, skąd miała wiedzę o jaki rower chodzi i gdzie on się znajduje oświadczyła, że informacje na temat roweru sugerował jej przesłuchujący ją policjant zaś o miejscu przechowywania roweru powiadomił ją K. K. (1), który zwrócił się do niej o jego wycenę.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonej. Materiał ten w pełni pozwala na ustalenie, że oskarżona P. H. dokonała wspólnie i w porozumieniu z K. K. i mężczyzną o pseudonimie (...) kradzieży z włamaniem roweru marki G. (...) będącego własnością M. L..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej złożonym podczas pierwszego przesłuchania w dniu 31 grudnia 2013 r. Opisała ona wówczas nie tylko okoliczności kradzieży roweru marki G., wskazując miejsce kradzieży, kolor i markę roweru, a również jego dalsze losy, wskazując precyzyjnie gdzie go ukryła. Dzięki zresztą tym wyjaśnieniom i postawie oskarżonej pokrzywdzony odzyskał rower. Nie zasługiwały natomiast na wiarę jej wyjaśnienia złożone na rozprawie. Są one bowiem niekonsekwentne i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Trudno bowiem zaakceptować stanowisko oskarżonej, iż przyznała się pierwotnie do kradzieży gdyż obawiała się utraty pracy. Sąd ustalił wprawdzie, iż rzeczywiście w dniu 31 grudnia 2013 r. zgodnie z grafikiem dyżurów miała od godziny 19:00 wykonywać obowiązki dyspozytorki w przedsiębiorstwie taksówkowym ELE TAXI. Nie jest to jednak na tyle ważki argument aby przyznać się do popełnienia poważnego przestępstwa, zagrożonego karą do 10 lat pozbawienia wolności, którego się w rzeczywistości nie popełniło. Trudno też uznać, że nieobecność oskarżonej na jednym tylko dyżurze pociągałaby za sobą tak daleko idące skutki w postaci rozwiązania umowy o współpracy. Ponadto oskarżona w dacie pierwotnego przesłuchania była osobą już wielokrotnie karaną, wobec tego doświadczoną jeśli chodzi o długość trwania czynności procesowych, a zwłaszcza o maksymalny 48 godzinny czas zatrzymania. Nic nie wskazywało również na to aby oskarżona po złożeniu przez nią wyjaśnień (bez względu na to jaka byłaby ich treść) miałyby być w dalszym ciągu zatrzymana, aż do upływu maksymalnego okresu. Okoliczności tej nie potwierdził przesłuchujący ją funkcjonariusz Ł. D., który również zaprzeczył aby w jakikolwiek sposób sugerował oskarżonej przyznanie się do winy i treść jej wyjaśnień. Pamiętać natomiast należy, że wyjaśnienia te były dość szczegółowe jeśli chodzi o czas i miejsce dokonania kradzieży, opis współsprawców, kolor i markę roweru a przede wszystkim miejsce jego przechowywania po kradzieży. Wyjaśnień oskarżonej złożonych na rozprawie nie potwierdził nadto świadek K. K. (1), który chociaż wielokrotnie mijał się z prawdą w celu ochrony oskarżonej, to wbrew jej oczekiwaniom nie zeznał, że prosił ją w nocy o wycenę skradzionego roweru i nie podawał też jej konkretnego adresu, gdzie ten rower ukrył. Świadek miał rzekomo jedynie radzić się oskarżonej gdzie ma ukryć rower, który zamierza dopiero ukraść i miał uzyskać poradę, że na ulicy (...) albo B.. Tymczasem tylko oskarżona знаła dokładny adres przechowywania roweru - ul. (...) w W., gdyż sama tam go ukryła po kradzieży. Opis roweru i dokładny adres podała zresztą telefonicznie mężowi, który dostarczył rower na komendę. Oczekiwania oskarżonej zawiodła również P. S., która wprawdzie potwierdziła, że od Bożego Narodzenia do Nowego Roku w 2013 r. mieszkała u P. H., jednak przyznała również, że nie przebywały

ze sobą przez cały czas, wychodziły z mieszkania osobno, zaś oskarżona chodziła na noc do pracy, a w tym właśnie czasie doszło do kradzieży roweru.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego M. L.. Opisał on okoliczności w jakich ujawnił kradzież dwóch należących do niego rowerów, zaś jego wypowiedzi były wyważone i konkretne. Nieścisłości pojawiły się jedynie w zakresie wartości rowerów. Na rozprawie pokrzywdzony podawał jednak wyższe kwoty niż pierwotnie, wskazując jednocześnie, iż za taką cenę rowery kupił. Podczas pierwszego przesłuchania podawał zaś realną wartość uwzględniającą stan ich zużycia i te wartości Sąd przyjął w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia te były korzystniejsze dla oskarżonej.

Tylko częściowo na wiarę zasługiwały zeznania K. K. (1). Sąd dał wiarę jego zeznaniom jedynie w zakresie w jakim potwierdził, że dokonał kradzieży z włamaniem rowerów marki U. (...) oraz G. (...) na szkodę M. L. oraz kradzieży roweru (...) (...) na szkodę I. M.. Za te przestępstwa został zresztą prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt II K 53/14. Za częściowo wiarygodne Sąd uznał również zeznania świadka w zakresie współudziału nieustalonego mężczyzny w popełnieniu tych czynów, którego z nieznanych przyczyn zaczął na rozprawie określać pseudonimem (...), oraz co do sposobu pokonywania zabezpieczeń. W pozostałym zakresie zeznania świadka były niespójne, niekonsekwentne, nielogiczne oraz sprzeczne z pierwotnymi wyjaśnieniami oskarżonej, które Sąd uznał za wiarygodne. W pierwszym rzędzie jako miejsce dokonania kradzieży wskazał M., a nie Z. jak było w rzeczywistości. Wskazał również, że kontaktował się z oskarżoną telefonicznie w celu uzyskania informacji, gdzie można bezpiecznie przechować skradzione rowery, nie potrafił zaś logicznie wytłumaczyć dlaczego akurat oskarżoną prosił o taką radę. Stwierdził jedynie zdawkowo, że nic nie wiedział o jej wcześniejszych problemach z prawem, a zadzwonił właśnie do niej, gdyż nie miał do kogo. Dodał ponadto, że nie miał zaufania do swojego współnika, nie wiedzieć zatem czemu, uwierzył mu, że zawiezie rowery w miejsce wskazane przez P. H.. Dodatkowo z treści jego zeznań wynika, że w pierwszej kolejności dokonali kradzieży z włamaniem rowerów należących do M. L., a potem dopiero ukradli rower należący do I. M.. Gdyby było tak jak zeznał świadek, iż pozostałe rowery miał przetransportować jego współnik samochodem, to zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego K. K. (1) zostałby zatrzymany przez Policję przemieszczając się rower marki M. (...), skradzionym jako ostatni, dla którego zabrakło miejsca w samochodzie, nie zaś rowerem U. V.. Z tych też względów Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka w powyższym zakresie.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania I. H.. Mimo, że jest on osobą najbliższą dla oskarżonej Sąd nie dopatrywał w jego zeznaniach żadnych elementów, które przemawiałyby za przyjęciem przez niego postawy mającej na celu obronę oskarżonej. Przekazał jedynie własne spostrzeżenia i te informacje, które były mu znane. Przyznał bowiem, że otrzymał telefonicznie informację od swojej żony o miejscu przechowywania roweru marki G. koloru niebieskiego i spełniając jej prośbę dostarczył ten rower do Komendy Policji w W..

Brak było również podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań Ł. D.. Świadek nie pamiętał już dokładnie okoliczności związanych z czynnością przesłuchania P. H. w charakterze podejrzanej, co ze względu na upływ czasu i mnogość wykonywania podobnych czynności służbowych, nie może dziwić. Świadek stanowczo jednak zaprzeczył temu aby miał wywierać jakąkolwiek presję na podejrzanej lub uzależniać jej zwolnienie od przyznania się do czynu, którego nie popełniła. Wobec braku spójności w wyjaśnieniach oskarżonej na temat przebiegu przesłuchania, jak również mając na względzie, że świadek jest osobą obcą dla oskarżonej i niezainteresowaną tym aby ją fałszywie pomówić, Sąd dał wiarę zeznaniom świadka Ł. D..

Wątpliwości Sądu wzbudziły natomiast zeznania P. S.. Warto w tym miejscu podkreślić, iż zarówno oskarżona jak i świadek odbywają aktualnie kary pozbawienia wolności w tej samej jednostce penitencjarnej. Mimo ich zapewnień nie da się wykluczyć, że kontaktowały się ze sobą w celu uzgodnienia linii obrony oskarżonej. Warto też nadmienić, że oskarżona dość późno przypomniała sobie o swojej byłej współlokatorce, składając swoje pierwsze wyjaśnienia na rozprawie opowiadała jedynie o koleżance z dzieckiem, której miała w dacie kradzieży towarzyszyć w szpitalu. Zeznania świadka również nie były konsekwentne. Podawała bowiem, że wprowadziła się na pewien czas do P. H. ponieważ pokłóciła się z chłopakiem. Na początku swoich zeznań wskazała zaś, że nie mieszkała wspólnie z chłopakiem, trudno zatem zrozumieć z jakiego powodu miałyby zmieniać miejsce zamieszkania. Dopiero w dalszej

części zeznań przekazała, że jednak zamieszkiwała wtedy razem z chłopakiem i z powodu kłótni musiała się od niego wyprowadzić. Niezależnie od powyższych sprzeczności, nawet gdyby przyjąć, że w dacie objętej zarzutem świadek mieszkała wspólnie z oskarżoną, to nie potwierdziła ona alibi P. H., gdyż przyznała, że nie przebywały ze sobą przez cały czas, wychodziły z mieszkania osobno, zaś oskarżona chodziła na noc do pracy, a w tym właśnie czasie doszło do kradzieży roweru.

Brak było podstaw do kwestionowania zeznań pokrzywdzonego I. M., aczkolwiek jego zeznania nie przyczyniły się wydatnie do wyjaśnienia niniejszej sprawy, gdyż był on właścicielem innego roweru niż ten, którego kradzież zarzucono oskarżonej.

Wobec oświadczenia oskarżonej, iż była uzależniona od heroiny, Sąd dopuścił w toku rozprawy dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów. Z opinii tej wynika, iż u oskarżonej rozpoznano osobowość nieprawidłową i uzależnienie od heroiny w fazie deklarowanej abstynencji. Jednak ten stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał jej zdolności rozpoznania znaczenia zarzuconego jej czynu, jak też zdolności do pokierowania swoim postępowaniem. W zgodnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów oskarżona, w aktualnym stanie psychicznym, mogła brać udział w postępowaniu przed Sądem. Opinia ta była jasna, pełna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności, a nadto została sporządzona w sposób rzetelny przez osoby posiadające wymagane doświadczenie oraz kwalifikacje zawodowe.

Autentyczność zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych, nie była przedmiotem zarzutów stron. Z tych względów Sąd nie podważył ich wiarygodności i mocy dowodowej.

* * *

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy całokształtu materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, wina oskarżonej, jak też okoliczności popełnienia przypisanego jej czynu nie budzą wątpliwości.

Odpowiedzialności karnej za występki stypizowany w art. 279 § 1 k.k. podlega ten, kto dopuszcza się kradzieży z włamaniem. Zachowanie się sprawcy polega zatem na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia, przy czym zabór musi zostać dokonany z włamaniem. Kradzież z włamaniem różni się od tzw. zwykłej kradzieży (art. 278 k.k.) sposobem jej popełnienia. Charakteryzuje się ona połączeniem dwóch elementów, zaboru rzeczy oraz włamania, które polega na przełamaniu zabezpieczenia rzeczy ruchomej zamykającego dostęp do tej rzeczy innym osobom. Nie ulega zatem wątpliwości, iż oskarżona w nocy z 27 na 28 grudnia 2013 roku zabierając w celu przywłaszczenia rower marki G. (...) z wnętrza zamkniętego pomieszczenia przy ul. (...) w Z., po uprzednim wyłamaniu przez działających z nią wspólnie i w porozumieniu współsprawców zamka drzwi wejściowych, blokujących dostęp do tego pomieszczenia, wyczerpała wszystkie znamiona zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe przypisanego jej przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. Bez znaczenia jest przy tym, że oskarżona osobiście nie pokonywała zabezpieczeń chroniących dostęp do roweru. Konstrukcja współsprawstwa pozwala bowiem przypisać oskarżonej całość działania przestępnego, które obejmowała swoim zamiarem, nie tylko to czego dokonała „własnoręcznie” ale również to co wykonały osoby z nią współdziałające. Sąd nie ma natomiast wątpliwości, iż oskarżona doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że K. K. (1) i nieustalony mężczyzna wyłamali zamek drzwi do pomieszczenia z rowerami, na co pośrednio wskazują jej pierwotne wyjaśnienia. Mając tę świadomość obejmowała swoim bezpośrednim zamiarem, że kradzieży wybranego przez siebie roweru dokonuje z włamaniem. Nie można natomiast zasadnie uznać, że oskarżona obejmowała również swoim zamiarem kradzież roweru U. V., gdyż zabór tego roweru został dokonany już po tym jak opuściła budynek przy ul. (...) w Z. i odjechała w stronę W.. Sąd dał wiarę pierwotnym wyjaśnieniom oskarżonej w powyższym zakresie i wyeliminował z opisu przypisanego jej czynu kradzież roweru U. V..

Przypisanego jej czynu oskarżona P. H. dopuściła się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k. Przepis ten definiuje omawianą postać recydywy jako popełnienie, w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, umyślnego przestępstwa podobnego do przestępstwa, za które sprawca był już skazany. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego (...)w W. z dnia 31 stycznia 2011 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 329/10 P. H. została skazana na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 18 § 3 k.k. w zw.

z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a zatem za umyślne przestępstwo rodzajowo podobne do czynu przypisanego jej w niniejszej sprawie. Karę tę odbyła w całości w dniu 22 grudnia 2012 r. Bez znaczenia postaje natomiast okoliczność, iż oskarżona została zwolniona tego dnia w trybie obowiązującego wówczas art. 168 k.k.w. Sąd w pełni podziela w tej mierze pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r. w sprawie o sygn. I KZP 35/05, iż zwolnienie skazanego po odbyciu przez niego kary pozbawienia wolności następujące przy zastosowaniu art. 168 KKW, jest równoznaczne z wykonaniem wobec niego całej orzeczonej kary (OSNKW 2005 nr 11, poz. 108, str. 37).

Uznając, że wina oskarżonej w zakresie przypisanego jej czyni nie budzi wątpliwości Sąd wymierzył jej karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności jako najbardziej adekwatną do stopnia jej winy, wagi czynu i stopnia jego społecznej szkodliwości. Oskarżona była już 10-krotnie prawomocnie skazana, w tym 9-krotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, z czego 2-krotnie za kradzieże z włamaniem. Nadto przestępstwo, za które została skazana niniejszym wyrokiem, popełniła w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k. Wskazuje to na wysoki stopień demoralizacji oskarżonej. Okazało się bowiem, że ma ona za nic wyroki sądowe, zaś orzeczone nimi kary nie robią na niej większego wrażenia. Pobyt w zakładzie karnym również nie zdołał wykształcić u niej mechanizmu wewnętrznej samokontroli, który u każdego przeciętnego człowieka z podobnym doświadczeniem życiowym nakazywałby powstrzymanie się od popełnienia kolejnych przestępstw, chociażby tylko w obawie przed ponowną długotrwałą izolacją w warunkach penitencjarnych. Przy takiej kumulacji okoliczności obciążających wymierzona oskarżonej kara 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, nie może zostać z pewnością uznana za rażąco surową, mając zwłaszcza na względzie, że przestępstwo z art. 279 § 1 k.k. zagrożone jest karą do 10 lat pozbawienia wolności. Do wymierzenia kary zbliżonej do dolnej granicy ustawowego zagrożenia skłoniły jednak Sąd okoliczności łagodzące. Za taką okoliczność Sąd uznał fakt, iż oskarżona pierwotnie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Niebagatelne znaczenie dla wymiaru kary miał również fakt, że oskarżona dobrowolnie wskazała miejsce przechowywania skradzionego roweru i poleciła mężowi przywiezienie go na Komendę Policji w W.. Tylko dzięki takiej postawie oskarżonej pokrzywdzony odzyskał swój rower w stanie nieuszkodzonym, a zatem jego szkoda została w całości zrekompensowana. L. na wymiar kary wpłynęła również umiarkowana wartość samego roweru jak też ustalenie, iż dopuściła się kradzieży z włamaniem tylko jednego roweru, a nie dwóch jak pierwotnie zarzucono jej w akcie oskarżenia.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw do zastosowania względem oskarżonej instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Należy mieć bowiem na względzie, iż P. H. była już wielokrotnie karana, w tym kilkakrotnie stosowano wobec niej dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar. Stosowanie instytucji probacyjnych okazało się bezskuteczne i nie powstrzymało jej od popełnienia kolejnych czynów zabronionych. Znamienne są również wyjaśnienia oskarżonej, że po zatrzymaniu gotowa była dobrowolnie poddać się karze nawet dwóch lat pozbawienia wolności, o ile byłaby to kara z warunkowym zawieszeniem wykonania. Doskonale obrazuje to nastawienie oskarżonej do kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby, której nie traktuje na poważnie, i przed którą nie czuje żadnego respektu. W przekonaniu Sądu zastosowanie wobec oskarżonej omawianej instytucji probacyjnej nie miałyby żadnego efektu, nie wpłynęłyby bowiem na zmianę jej postawy i nie powstrzymałyby jej od popełnienia kolejnego przestępstwa. Prognoza kryminologiczno - społeczna co do zgodnego z prawem postępowania rysuje się zatem w odniesieniu do oskarżonej jako wątpliwa i niepewna, zwłaszcza jeśli uwzględni się ugruntowane na przestrzeni wielu lat jej nawyki do przywłaszczania cudzych rzeczy. Wskazać przy tym należy, iż orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonej Sąd, przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k., w całości zastosował Kodeks karny z dnia 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia przez P. H. przypisanego jej czynu zabronionego. Aktualne brzmienie przepisów Kodeksu karnego nie pozwalaby na chociażby teoretyczne rozważania nad zasadnością zastosowania względem oskarżonej instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Na poczet orzeczonej kary Sąd zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 grudnia 2013 r. do dnia 31 grudnia 2013 r., zaś na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. rozstrzygnął w przedmiocie dowodu rzeczowego.

Rozstrzygnięcie o kosztach z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu uzasadnione jest treścią § 14 ust. 2 pkt 3 oraz 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348). Sąd miał przy tym na względzie treść § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801)

O kosztach sądowych Sąd orzekł mając na względzie treść art. 624 § 1 k.p.k. uznając, że sytuacja osobista i majątkowa oskarżonej, która od ponad dwóch lat jest pozbawiona wolności i odbywa długoterminowe kary, uzasadnia zwolnienie jej w całości od ich ponoszenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.